

Michał Niedośpiał**Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., sygn. I
ACa 1027/16¹**

Teza glosowanego orzeczenia ma następujące brzmienie:

„Do naruszenia dobra osobistego dziecka może dojść również wtedy, gdy więź rodzinna między dzieckiem a ojcem w ogóle nie ma szansy powstać, a to z powodu śmierci ojca w wyniku deliktu zaistniałego jeszcze przed urodzeniem dziecka”.

I. 1. Glosa dotyczy naruszenia dobra osobistego *nasciturusa* w wyniku śmierci rodzica (art. 446 k.c.) oraz *nasciturusa*.

2. Stan faktyczny orzeczenia był następujący. Po poczęciu dziecka a przed jego urodzeniem ojciec dziecka zginął w wypadku samochodowym. Rodzice dziecka planowali małżeństwo po narodzeniu dziecka. Oboje rodzice kochali przyszłe dziecko. Po śmierci ojca dziecka matka jego zawarła małżeństwo. Wniosła ona o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu śmierci ojca dziecka na rzecz małoletniego dziecka. Także rodzice zmarłego syna wnieśli powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie w imieniu własnym (straty syna). Śmierć syna miała miejsce 16 marca 2000 roku. Sąd zasądził odszkodowanie na rzecz małoletniej córki w wysokości 30 000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł na podstawie art. 23, 24, 448 k.c. (przed wejściem w życie noweli do k.c. z dniem 3 sierpnia 2008 r. w postaci art. 446 § 4 k.c.), natomiast na rzecz rodziców zmarłego syna Sądy zasądziły zadośćuczynienie po 80 000 zł.

3. Sądy Okręgowy i Apelacyjny stwierdziły, że zostało naruszone dobro osobiste *nasciturusa* i małoletniego dziecka w wyniku śmierci jego ojca (art. 23, 24, 448 k.c.) i z tego tytułu zasądziły stosowne zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych dziecka i z tytułu szkody powstałej po stronie małoletniej córki. W chwili wydania wyroku córka miała 17 lat, w chwili wypadku była *nasciturusem* (dzieckiem poczętym, lecz jeszcze nie narodzonym). Sądy te udzieliły *nasciturusowi* i małoletniemu dziecku ochrony prawnej. Zdaniem Sądów, prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art.

¹ Orzeczenie opublikowane w OSA 2018, z. 6, poz. 20c, s. 48-62.

448 k.c. (teraz art. 446 § 4 k.c.). Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym. Śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi. Warunkiem odpowiedzialności jest stwierdzenie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, za które określony podmiot ponosi odpowiedzialność deliktową (według zasad określających jej przypisanie – art. 415-436 k.c.), a szkodą dziecka.

Sądy stwierdziły, że właśnie skutek śmierci ojca powódka nie miała nawet szansy wytworzyć z nim więzi przywiązania, nie zaznała z jego strony miłości, ani poczucia bezpieczeństwa, pomocy.

Sąd Apelacyjny powołuje się także na postanowienie składu 7 sędziów SN z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14. Jak wskazał SN, dobro to ujmowane jest jako więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, jako prawo do życia w rodzinie, życia rodzinnego, więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególna więź rodziców z dzieckiem, a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, do naruszenia tak pojętego dobra osobistego dziecka może dojść również wtedy, gdy więź rodzinna między dzieckiem a ojcem w ogóle nie ma szansy powstać, a to z powodu śmierci ojca w wyniku deliktu zaistniałego jeszcze przed urodzeniem dziecka.

W wydanym na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań wyroku z dnia 4 kwietnia 1966 r., II PR 139/66, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla dziecka, które w chwili śmierci było już poczęte, a następnie urodziło się żywe, należy stosować analogiczne kryteria, jak przy zasądzeniu odszkodowania dla dzieci, które w chwili śmierci ojca były w wieku przedszkolnym, albowiem prawidłowa wykładnia prawa, zgodna z duchem humanizmu, nakazuje przyjąć, że dziecko poczęte, jeżeli urodzi się żywe, musi być traktowane z punktu widzenia prawa na równi z dzieckiem już urodzonym, jeżeli sfery ich uprawnień są zbieżne ze sobą. Do takich sytuacji Sąd Najwyższy zaliczył czyn niedozwolony, który pozbawił dziecko już poczęte, a jeszcze nie urodzone, ojca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy pogląd nie stracił na aktualności również pod rządami kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r., w tym również na gruncie regulacji art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. (obecnie art. 446 § 4 k.c.).

Wskutek śmierci ojca powódka pozbawiona została możliwości wykształcenia więzi przywiązania do ojca i bycia otoczona jego miłością. Została pozbawiona możliwości życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca i wychowania przez oboje rodziców – ojca i matkę. Powyższe

jest niczym innym jak właśnie naruszeniem jej dóbr osobistych. Naruszenie dóbr osobistych powódki skutkowało doznaniem przez nią krzywdy.

Zasądzone odszkodowanie pozwoli na pokrycie niektórych szkód, np. umożliwi podjęcie studiów, pokrycie kosztów jej usamodzielnienia. Przede wszystkim jednak zadośćuczynienie zrekompensuje jej krzywdę związaną z brakiem w jej życiu ojca, z którym jak ustalono w sprawie, łączyłyby ją prawidłowe i silne więzi rodzinne, i które odgrywałyby w życiu powódki wiodącą rolę, zwłaszcza w okresie dzieciństwa.

Podsumowując, rozważania Sądu Apelacyjnego, powódka została pozbawiona prawa do posiadania ojca i prawa do życia w pełnej rodzinie (więzi rodzinnych), wraz z wszystkimi ujemnymi tego konsekwencjami w sferze osobistej (zadośćuczynienie) i majątkowej (odszkodowanie). Jest to naruszenie dobra osobistego dziecka poczętego, osoby małoletniej, a także osoby pełnoletniej, bo ojca, matkę i rodzinę ma się na całe życie. Ich brak wywołuje negatywne skutki osobiste (krzywdę, naruszenie dobra osobistego – zadośćuczynienie) oraz majątkowe (szkoda, odszkodowanie). Sąd trafnie zrównuje ochronę prawną *nasciturusa* z ochroną prawną osoby żyjącej. Z tego tytułu, że ojciec zginął po poczęciu dziecka, a przed jego urodzeniem, nie traci ono ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych dziecka (art. 23, 24, 448 k.c. – obecnie art. 446 § 4 k.c.).

4. Pokróćce tylko zatrzymamy się nad art. 446 k.c.². Przepis ten reguluje skutki prawne śmierci osoby w wyniku deliktu. Przewiduje on odpowiedzialność odszkodowawczą (w art. 446 § 1, 2, 3) oraz zadośćuczynienie (w art. 446 § 4 k.c.). Ostatni paragraf został wprowadzony nowelą do k.c. (i obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r.). Wcześniej te kwestie zadośćuczynienia na skutek śmierci osoby bliskiej regulowały przepisy o dobrach osobistych – art. 23, 24, 448 k.c. (tak też Sąd Apelacyjny w głosowanym tu wyroku). Przepis art. 446 § 1-4 przewiduje odszkodowanie i zadośćuczynienie. Powstaje pytanie, jakie są przesłanki prawne ich zasądzenia. Na pozór można by wnioskować, że należą się one zawsze, obiektywnie, niezależnie od winy osoby odpowiedzialnej za szkodę majątkową i niemajątkową. Pogląd ten nie wydaje się trafny. Odszkodowanie i zadośćuczynienie przewidziane w tym przepisie może być zasądzone, gdy są wszystkie przesłanki prawne uzasadniające odpowiedzialność deliktową, określone w art. 415-436 k.c. Po pierwsze, trzeba przede wszystkim ustalić podstawę odpowiedzialności deliktowej danej osoby, czy jest nią

2 Co do wykładni art. 446 k.c. por. komentarze do k.c., np. M. Wałachowska, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)* (praca zbiorowa pod red. M. Habdas i M. Frasa), Warszawa 2018, Wolters Kluwer, s. 670-706; K. Mularski, w: *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz. Art. 1-449*¹¹ (praca zbiorowa pod red. M. Gutowskiego), Warszawa 2016, C.H. Beck, s. 1852-1860; A. Śmieja, w: *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań - część ogólna* (praca zbiorowa pod red. A. Olejniczaka), Warszawa 2009, INP, C.H. Beck, s. 721-740.

przepis ogólny art. 415 k.c. (zasada winy) czy są to przepisy szczegółowe, np. w tym głosowanym przypadku art. 436 § 1 k.c. (zasada ryzyka), czy na zasadach słuszności (np. art. 417² k.c.). W zależności od tego, jaka jest podstawa prawna tej odpowiedzialności deliktowej, może to być zasada winy, ryzyka lub słuszności. Po drugie, musi istnieć adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem prawnym wyrządzającym szkodę (majątkową lub niemajątkową) a szkodą (majątkową lub niemajątkową) (art. 361 § 1 k.c.). Po trzecie, musi wystąpić szkoda (majątkowa lub niemajątkowa) (art. 361 § 2, art. 363, art. 444, 446¹ k.c. – naruszenie dobra osobistego art. 23, 24, 445, 446 § 4, art. 446¹, art. 448 k.c.).

5. „Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł” (art. 446 § 1 k.c.). Jest to obowiązek prawny. Tą osobą uprawnioną może być każda osoba, nie musi to być osoba wskazana w art. 446 § 2-4 k.c., nie musi to być „najbliższy członek rodziny” czy „osoba bliska” zmarłego. Świadczenie to jest jednorazowe (podobnie jest w art. 446 § 3, 4), a nie okresowe (jak w art. 446 § 2).

6. Art. 446 § 2 przewiduje dwa rodzaje renty: obligatoryjną (art. 446 § 2 zd. 1 k.c.) i fakultatywną (art. 446 § 2 zd. 2 k.c., uzależnioną od zasad współżycia społecznego). Zatrzymamy się nad pierwszym rodzajem renty. „Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego” (art. 446 § 2 zd. 2 k.c.). Kto jest zobowiązany do alimentacji, to określają to przepisy k.r.op (art. 128-144, 60, 60 § 1, 2 w zw. z art. 61⁴ § 4, art. 27 k.r.op.). Nie jest jasne, czy roszczenie o tę rentę ma charakter alimentacyjny czy odszkodowawczy. W literaturze przyjmuje się, że ma ona charakter odszkodowawczy. Wysokość renty ustala się stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego (a nie zobowiązanego do naprawienia szkody). Nie jest jasne, dlaczego w stanie faktycznym głosowanego orzeczenia córka nie dochodziła renty obligatoryjnej z art. 446 § 1 zd. 1 k.c., skoro zmarły był zobowiązany ustawowo do jej alimentacji (ojciec). Powinno to być podstawowe roszczenie odszkodowawcze i realne, bo stałe okresowe, a nie jednorazowe (30 000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c.).

7. „Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego” (art. 446 § 2 zd. 2 k.c.) (renta fakultatywna). Renty tej mogą żądać inne osoby bliskie niż wymienione w art. 446 § 2 zd. 1 k.c., oraz którym zmarły dobrowolnie

i stale dostarczał środki utrzymania, oraz wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. Ustawa nie precyzuje pojęcia osoby bliskiej w tym punkcie. Jest to pozostawione wykładni prawa przez doktrynę i orzecznictwo. Nie musi to być „najbliższy członek rodziny zmarłego” (jak w art. 446 § 3, 4 k.c.). Kwestie te muszą być oceniane na tle konkretnego stanu faktycznego. Osobom bliskim zmarły musiał dobrowolnie i stale dostarczać środków utrzymania, czyli nie był zobowiązany do alimentacji na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ustawa odsyła do zasad współżycia społecznego, czyli zasad słuszności, tj. norm moralnych (stąd nazwa renta fakultatywna).

8. Roszczenie odszkodowawcze najbliższych członków rodziny zmarłego wskutek znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). „Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej” (art. 446 § 3 k.c.). Przepis ten przewiduje odszkodowanie z tytułu szkody majątkowej, a nie szkody niemajątkowej (krzywdy). Jak powiedziano, jest to świadczenie jednorazowe. Najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą dochodzić także naprawienia szkód majątkowych, o których mowa w art. 446 § 1 i 2 k.c., jeżeli spełnione są przesłanki prawne tych przepisów („ponadto”, art. 446 § 3 k.c.). To roszczenie odszkodowawcze przysługuje tylko w razie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny wskutek śmierci zmarłego. Jest to pojęcie ocenne, pozostawione do wykładni sądowi i doktrynie. Ustawa używa w tym przepisie pojęcia „najbliższy członek rodziny”, lecz pojęcia tego nie precyzuje. Pozostawia to wykładni prawa przez doktrynę i orzecznictwo. Mowa tu jest o „najbliższym” członku i to „rodziny”, a nie o „osobie bliskiej”, ta ostatnia nie musi być „członkiem rodziny”, jak to jest w art. 446 § 2 zd. 2 k.c. Pojęcia te są zatem odmiennie sformułowane. Art. 446 § 3 k.c. nawiązuje do pojęcia „rodziny”, który to termin nie ma ustalonego jednoznacznego znaczenia w prawie.

9. Zadośćuczynienie pieniężne najbliższych członków rodziny zmarłego (art. 446 § 4 k.c.). „Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” (art. 446 § 4 k.c.). Jak powiedziano uprzednio, jest to zadośćuczynienie za krzywdę, a nie odszkodowanie za szkodę majątkową. Jest to świadczenie jednorazowe. Jak wspomniano, zostało ono wprowadzone do k.c. dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r., wcześniej zadośćuczynienia pieniężnego takie osoby mogły dochodzić na podstawie przepisu ogólnego (art. 23, 24, 448 k.c.). Przepis ten miał swój poprzednik w kodeksie zobowiązań (art. 166). W PRL-u nie było w zasadzie przewidziane zadośćuczynienie pieniężne. Ustawodawca wychodził z błędnego założenia legislacyjnego, że krzywdy nie powinny być naprawiane w drodze zadośćuczynienia pieniężnego (od tego

ustawodawca przewidywał nieliczne wyjątki, w szczególności w art. 445 k.c.). Trafnie obecnie wprowadzono zadośćuczynienie pieniężne w tym przypadku. Art. 446 § 4 k.c. jest przepisem szczególnym do art. 448 k.c. (zasada *lex specialis derogat legi generali*, przepis szczególny wyłącza przepis ogólny). Niektórzy jednak dopuszczają zbieg art. 446 § 4 i art. 448 (wybór pozostawiając uprawnionemu). Ustawa przy zadośćuczynieniu (art. 446 § 4 k.c.) nie uzależnia go „od znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” najbliższych członków rodziny zmarłego jak przy odszkodowaniu w art. 446 § 3 k.c. Śmierć zmarłego zazwyczaj wywołuje szereg ujemnych skutków w sferze psychicznej, uczuciowej, duchowej po stronie najbliższych członków rodziny, często jest dla nich wstrząsem i łączy się z cierpieniami psychicznymi i duchowymi. Ustawa w art. 446 § 4 k.c. nie odsyła do „zasad współżycia społecznego”, jak w art. 446 § 2 zd. 2 k.c. Niemniej przy zasądzeniu zadośćuczynienia sąd będzie m.in. uwzględniał normy moralne, ale nie jest to warunek prawny jego zasądzenia. Wykładnię tego przepisu ustawodawca pozostawia orzecznictwu i doktrynie. Uznaje, przesądza ustawodawca, że śmierć zmarłego jest „krzywdą”, naruszeniem dobra osobistego najbliższych członków rodziny, aczkolwiek nie precyzuje szczegółowo, na czym ta krzywda (to dobro osobiste) polega. Pozostawia to ocenie sądów i doktryny na tle konkretnych stanów faktycznych. Jak była o tym mowa, zadośćuczynienie to jest jednorazowe (nie jest to renta). Ustawa mówi o zadośćuczynieniu pieniężnym. Milczy na temat zadośćuczynienia niepieniężnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że to ostatnie może być dochodzone na ogólnych zasadach prawa (art. 23, 24 k.c.). Jak powiedziano uprzednio, przed dniem wejścia w życie § 4 art. 446 sądy zasądzały zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 23, 24, 448 k.c. (tak też uczynił Sąd Apelacyjny w tej glosowanej tu sprawie). M.zd. z chwilą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. taka możliwość odpadła. Według mnie może dojść do zbiegu art. 445 i 446 § 4 k.c. Jeśli przykładowo w wyniku wypadku samochodowego i śmierci zmarłego osoba najbliższa doznała rozstroju zdrowia (np. choroby nerwowej lub psychicznej, np. depresji) lub uszkodzenia zdrowia (np. współmałżonek lub dziecko zmarłego jadący w tym samym samochodzie), to ma ona nadto samoistne roszczenia o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. (i oczywiście o naprawienie szkody na osobie z art. 444 k.c.). Jeśli zmarłym jest dziecko poczęte, lecz nie narodzone (*nasciturus*), to najbliższym członkom rodziny przysługuje także zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. i zadośćuczynienie niepieniężne (na ogólnych zasadach) (art. 23, 24 k.c.). Jak powiedziano uprzednio, podstawą prawną odpowiedzialności w art. 446 § 4 k.c. jest podstawa deliktowa, która ma zastosowanie w danym konkretnym przypadku (art. 415-436 k.c.), czyli może to być zasada winy, ryzyka lub słuszności. Nie zawsze będzie to zatem zasada winy.

10. *Nasciturus*.

a) Antykoncepcja sztuczna.

Jest kilka podstawowych typów antykoncepcji sztucznej, w tym mechaniczna (np. prezerwatywa), chemiczna, hormonalna. Antykoncepcja sztuczna (mechaniczna, chemiczna, hormonalna) zapobiega poczęciu przez niedopuszczenie do połączenia się plemnika z jajem (kobiety). Środki hormonalne antykoncepcyjne oparte są w większości na metodzie zapobiegania owulacji (jajczkowaniu). Środki antykoncepcyjne sztuczne w ścisłym tego słowa znaczeniu (*sensu stricto*) nie są środkami aborcyjnymi, nie dopuszczają one bowiem do połączenia się plemnika i jaja (kobiety). Jeśli środek antykoncepcyjny sztuczny niszczy zarodek po zapłodnieniu (połączeniu się plemnika i jaja), to nie jest to środek antykoncepcyjny w ścisłym tego słowa znaczeniu (*sensu stricto*), lecz jest to środek aborcyjny (np. wczesnoporonny), który zabija dziecko poczęte, co jest morderstwem i przestępstwem w prawie polskim. Obrót środkami poronnymi, w tym wczesnoporonnymi powinien być w Polsce zakazany, jako sprzeczny z ustawą (prowadzi do aborcji, czyli zabicia dziecka poczętego). Stosowne organy powinny czuwać nad tym, aby środki poronne (np. wczesnoporonne nie były w sprzedaży i zostały wycofane ze sprzedaży, np. w aptekach). Są one niezgodne z prawem karnym (przestępstwo), z prawem cywilnym (zabicie dziecka poczętego), z prawem administracyjnym i nauką, która ma opierać się na prawdzie, a nie na zabójstwie będącym morderstwem, istoty niewinnej, bezbronnej, nie potrafiącej się bronić. Lekarze mają prawny zakaz przepisywania takich środków poronnych (np. wczesnoporonnych), a farmaceuci zakaz ich sprzedaży. Nie trzeba uciekać się tu do klauzuli sumienia, aby nie przepisać lub nie sprzedać takiego środka poronnego (np. wczesnoporonnego). Lekarzy zobowiązuje do tego już przysięga Hipokratesa, wiekowa, utrwalona, lecz nie stosowana w tym punkcie często. Oczywiście lekarz lub farmaceuta może powołać się także na klauzulę sumienia i etyki lekarskiej (lub farmaceuty). Gdyby w przeszłości znano metody wczesnoporonne współczesne, to masowo by je stosowano, w ten sposób dokonano by morderstwa Mojżesza i Jezusa (król Herod, rzeź niewińątek niemowląt w Betlejem), nie czekając na ich urodzenie.

Środki antykoncepcyjne sztuczne nie są też 100-procentowo pewne, istnieje mniejszy lub większy stopień ich zawodności określony w literaturze przedmiotu. Antykoncepcja sztuczna ma szereg skutków ubocznych zdrowotnych, które określa nauka. Mają one także określone w nauce ujemne skutki psychiczne (psychologiczne). Omówienie zalet i wad antykoncepcji sztucznej należy do nauki. Wystarczy i trzeba sięgnąć po odpowiednią literaturę naukową z tego zakresu.

Ocena moralna antykoncepcji sztucznej *sensu stricto* jest zróżnicowana w praktyce. Kościół Rzymskokatolicki wyklucza stosowanie środków antykoncepcyjnych sztucznych. Stanowisko innych Kościołów jest często inne, np. prawosławie oraz protestantyzm uznają w zasadzie za dopuszczalną antykoncepcję sztuczną w ścisłym tego słowa znaczeniu (*sensu stricto*), nie prowadzącą do aborcji (np. wczesnoporonnej). Wypowiedzi pisemne tych innych Kościołów w Polsce (w literaturze polskiej) są na ogół małe (skąpe). Odsyłam do stosownej literatury z tego zakresu. Księża Kościoła katolickiego powinni na sobie (np. żenić się), a nie na innych osobach, wypróbować stosowanie ich etyki seksualnej, a szybko sami zmieniliby zdanie.

Prawo polskie (karne, administracyjne), nie zakazuje stosowania antykoncepcji sztucznej w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. nie prowadzącej do aborcji (np. wczesnoporonnej). Prawo cywilne nie wypowiada się wprost na ten temat. W grę wchodzi tu przede wszystkim przepisy o dobrach osobistych (i odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, art. 361, 363, 448, 415 i nast. k.c., art. 471 i nast. k.c.). W prawie polskim jest otwarty katalog dóbr osobistych, które przykładowo są wyliczone w art. 23, 24 k.c., np. życie, zdrowie (fizyczne i psychiczne). W mojej ocenie dobra osobiste (normy prawne prawa cywilnego) są normami etycznymi (moralnymi). Kto uznaje zatem środki antykoncepcyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu (*sensu stricto*) za niemoralne (nieetyczne), ten podobnie oceni to w świetle norm prawnych o dobrach osobistych, i uzna, że są one sprzeczne z prawem cywilnym (art. 23, 24, 448 k.c.). Taki jest logiczny wniosek prawny w zakresie dóbr osobistych.

b) Zabicie dziecka poczętego jest morderstwem (aborcja).

Dziecko poczęte, czyli po zapłodnieniu, tj. po połączeniu się plemnika z jajem (kobiety) jest osobą, człowiekiem. Takie jest zgodne stanowisko potwierdzone przez współczesną naukę (np. embriologii, biologii, medycyny, etyki, bioetyki, teologii moralnej, prawa). Nie jest istotne, jaki jest to okres czasu życia dziecka, od poczęcia jest ono chronione prawnie. Do zabicia dziecka poczętego, lecz nie narodzonego może dojść w drodze stosowania środków antykoncepcyjnych sztucznych prowadzących do zabicia dziecka, np. wczesnoporonnych. Praktyka aborcyjna, zabijania dzieci w łonie matek, które staje się cmentarzem dla dzieci, jest szeroko rozpowszechniona na świecie i w Polsce. Jest to praktyka sprzeczna z moralnością (etyką) i prawem Boskim i ludzkim. Żadne prawo, nikt nie może „pozwalać” na zabicie dziecka poczętego, lecz nie narodzonego. Takie prawo pozytywne (ziemskie), a są one rozpowszechnione po świecie, nie może „pozwalać” na zabicie dziecka poczętego, takie „prawo” pozytywne nie obowiązuje, jest nieważne, nie istniejące, nie stosuje

się go. Jest to zgodne z prawem Boskim („nie zabijaj”, VI przykazanie Dekalogu) i prawem naturalnym, prawem moralnym. Prawo karne polskie uznaje to poza trzema wyjątkami, za przestępstwo, ale jak powiedziałem wyżej, te wyjątki też nie są prawem, nie obowiązują, nie stosuje się ich. Gdyby znano w przeszłości współczesne środki zabójstwa dziecka poczętego, to stosowano by je, jak powiedziano, np. przy uśmiercaniu Mojżesza, Chrystusa, dzieci betlejemskich (Ewangelie). Konstytucja RP zapewnia każdemu człowiekowi ochronę życia (art. 38, art. 8 ust. 2). Życie rozpoczyna się z chwilą poczęcia dziecka (fakt bezsporny w nauce). Prawo cywilne zakazuje zabójstwa dziecka poczętego, chroni ono życie (art. 23, 24, 448, 415 i nast., art. 446¹, art. 471 i nast., art. 361, 363 k.c.) bez żadnych wyjątków. Szkody niemajątkowe lub majątkowe wyrządzone dziecku poczętemu przez pozbawienie go życia lub uszkodzenie zdrowia (fizycznego lub psychicznego) są w pełni stosowane (art. 415 i nast. k.c., art. 471 i nast., art. 23, 24, 448, 361, 363 k.c.). Nie jest istotne, czy dziecko poczęte jest pełnosprawne czy niepełnosprawne, czy pochodzi z gwałtu czy nie z gwałtu. Takie jest stanowisko prawa cywilnego i ono jest w pełni trafne.

Zabicie dziecka poczętego (aborcja) nie jest środkiem antykoncepcyjnym, choć bezprawnie i nienaukowo za taki środek często przez ustawodawców lub część „naukowców” jest uważane. Jest to środek, który prowadzi do zabójstwa, morderstwa dziecka poczętego, lecz nie narodzonego. Nie jest to środek leczniczy, lecz środek śmierci. Aborcja (zabicie dziecka poczętego) prowadzi do bardzo ostrych, poważnych skutków zdrowotnych, medycznych, psychicznych, psychologicznych, neurologicznych, moralnych, prawnych, społecznych itd. Jest ona szkodliwa dla zdrowia (fizycznego i psychicznego) dziecka, matki, ojca, przyszłego potomstwa. Może ona prowadzić do bezpłodności. W życiu słyszałem z rozmów tylko o dwóch przypadkach aborcji, w obu wypadkach doprowadziły one do bezpłodności kobiety. Aborcja jest szkodliwa także dla przyszłego potomstwa, może prowadzić do poronień przy porodzie. Aborcja może prowadzić do syndromu po aborcyjnego – rozstroju zdrowia, rozstroju psychicznego (np. choroby psychicznej, np. depresji), rozstroju nerwowego, stresu psychologicznego, oraz do różnych chorób fizycznych. Aborcja zawsze odbija się źle na stanie moralnym i prawnym oraz zdrowotnym matki, dziecka, ojca; kobieta, a często także mężczyzna mają potem do końca życia wyrzuty sumienia. Nieraz przypadki aborcji są jednokrotne lub kilkakrotne, często są to przypadki wielokrotne, po kilkadziesiąt razy lub setki razy dokonywane, nadto zważywszy na fakt, że środki wczesnoporonne są środkami aborcyjnymi, prowadzą do zabicia dziecka poczętego (osoby, człowieka). Dziecko poczęte nie jest częścią ciała kobiety, lecz odrębną osobą od matki i ojca, mającą pełną zdolność prawną i prawo do życia. Nikt o jego życiu nie może decydować.

W prawie, w tym cywilnym, osoba poczęta traktowana jest jak osoba fizyczna, mająca pełną zdolność prawną, podmiotowość prawną, może być podmiotem wszystkich praw cywilnych, np. własności, prawa dziedziczenia, praw rzeczowych, wierzytelności (por. np. art. 446¹, art. 927 § 2 k.c., art. 75 § 1, art. 182 k.r.op.). Do ochrony prawnej dziecka poczętego, lecz nie narodzonego, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie osoby (dziecka) urodzonego.

Konkludując: „Zabicie dziecka poczętego jest morderstwem”. „Nie czyńcie tego”.
Słowa Boga.

c) Pełna zdolność prawna *nasciturusa*.

W prawie jest sporne, jaki jest zakres zdolności prawnej *nasciturusa*³. Niektórzy przyjmują, że *nasciturus* może być podmiotem tylko takich praw podmiotowych, które przyznaje mu ustawa (np. art. 927 § 2, art. 972, 981⁵, 446¹ k.c., art. 75 § 1, art. 182 k.r.op.). Inni przyjmują, że *nasciturus* ma pełną zdolność prawną (tak jak każda osoba urodzona). Jest on podmiotem praw nie tylko w przypadkach wskazanych wyraźnie w ustawie, lecz także w zakresie pozostałych praw podmiotowych (jakichkolwiek), np. może być uczyniona darowizna na jego rzecz. Wskazane przepisy potwierdzają tylko tę tezę, a nie zaprzeczają jej. Trafne jest to drugie stanowisko prawne. Wyraża też je łacińska paremia „*nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur*” – dziecko poczęte, lecz jeszcze nie narodzone, uważa się za już urodzone, ilekroć chodzi o jego korzyści). Stanowisko drugie przyjmuje także orzecznictwo sądów, uznające *nasciturusa* za podmiot wszelkich praw podmiotowych, nie tylko wyraźnie wskazanych w ustawie (np. art. 446¹, 927 § 2 k.c.). Spór dotyczy tylko tego, pod jakim warunkiem prawnym *nasciturus* nabywa prawa podmiotowe, czy pod warunkiem prawnym zawieszającym (że urodzi się żywy) czy pod warunkiem prawnym rozwiązującym (utrata tych nabytych praw w razie urodzenia się nieżywym). Trafne jest to drugie stanowisko prawne.

To stanowisko szerokie na tle prawa cywilnego należy odnieść także do innych gałęzi prawa (np. karnego, administracyjnego, konstytucyjnego). Zakaz zabicia człowieka (art. 148 i nast. k.k.) odnosi się do każdego człowieka, także poczętego, lecz jeszcze nie narodzonego. *Nasciturus* podlega zatem pełnej ochronie prawnej (np. cywilnoprawnej, karnej, administracyjnej, konstytucyjnej), tak jak osoba urodzona. Jest to ważna konstatacja prawna. Z tego wynikają rozliczne implikacje prawne, których nie sposób tutaj omawiać.

11. Konkludując, orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest trafne.

³ Por. np. A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, PWN, s. 242-250; tenże, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, WN PWN, s. 156-159.

II. 12. 1. Istotą prawa Chrystusowego jest wolność – istotą nauki Chrystusowej jest wolność. Nowy Testament jest prawem całej Ziemi.

2. Pokora, godność. Godność, honor.

3. Prawda.

4. Miłość, sprawiedliwość, opcja na rzecz ubogich.

5. Powszechne kapłaństwo, każdy jest kapłanem, kapłaństwo mężczyzn i kobiet.

6. Duchowni mają prawo do zawarcia związku małżeńskiego.

7. Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Wiek małżeństwa dla kobiet to 12 lat, dla mężczyzn 14 lat.

8. Antykoncepcja jest prawem człowieka. Każda osoba ma prawo do wolnej i odpowiedzialnej decyzji co do posiadania potomstwa oraz jego liczby.

9. Pornografia? Nie.

10. Zabicie dziecka poczętego jest morderstwem.

11. Miłość fizyczna nie jest prawdziwą miłością. Naturalne pożycie seksualne to stosunki kobiety i mężczyzny. Wszystkie inne formy są nienaturalne, są miłością fizyczną.

12. Pokuta indywidualna, publiczna i bezpośrednia u duchownego jako trzy równorzędne postaci tej samej pokuty.

13. Opłaca się żyć uczciwie, aby nie trafić do piekła i dostąpić nieba.

14. „A teraz nastąpiła moc, potęga i panowanie Boga naszego na Niebie i władza Jego Pomazańca na Ziemi”.

Michał Niedośpiał